















OPERA *café*



MIŁOŚĆ I WOJNA
inauguracja 73. sezonu artystycznego __ str. 9

WAŻNE, ŻEBY OPERA DOTYKAŁA I BOLAŁA
wywiad z reżyserem Michałem Znanieckim __ str. 10

OPERA POZWALA NA BEZGRANICZNE PRZEŻYWANIE EMOCJI
wywiad z dyrygentem Bassemem Akiki __ str. 14

-  Jasna Góra
-  Jura Krakowsko-Częstochowska
-  Pogoria
-  Kąpielisko, basen *Bathing beach, swimming pool*
-  Muzeum Śląskie *Silesian Museum*
-  Maszt radiowy *Historic Gliwice Radio Tower*
-  Browar *Brewery*
-  Pałac *Palace*
-  Kopalnia *Mine*
-  Zamek *Castle*
-  Auschwitz-Birkenau
-  Stok narciarski *Ski slope*
-  Trasa rowerowa *Cycle track*
-  Zastępcza Komunikacja *Autobusowa Rail replacment bus service*



SCHEMAT LINII KOMUNIKACYJNYCH
MAP OF ROUTES
WYKAZ LINII TRAIN LINES

- S1** Gliwice - Katowice - Zawiercie - Częstochowa
- S13** Częstochowa - Lubliniec
- S31** Katowice - Oświęcim
- S4** Tychy Lodowisko - Katowice - Sosnowiec Główny
- S5** Katowice - Bielsko-Biała - Żywiec - Zwardoń
- S58** Czechowice-Dziedzice - Zebrzydowice - Cieszyn
- S6** Katowice - Wisła Głębce
- S7 / S71** Katowice - Rybnik - Racibórz / Rybnik - Chalupki - Bohumin
- S72** Rybnik - Bielsko-Biała
- S78** Racibórz - Chalupki - Bohumin
- S8** Katowice - Bytom - Lubliniec

stan na 26.07.2017

WITAMY W NOWYM SEZONIE ARTYSTYCZNYM

Łukasz Goik
dyrektor Opery Śląskiej



foto: Karol Fatyga

Tradycyjnie wraz z rozpoczęciem nowego sezonu oddajemy w Państwa ręce kolejny numer „Opera Cafe”. Niestety schyłek minionego sezonu artystycznego boleśnie nas doświadczył... Niespodziewanie zabrakło wśród nas dwóch wyjątkowych osób – Tadeusza Kijonki i Tomasza Koniny – wybitnych osobowości świata teatru oraz niezwyklej pasji i wrażliwości ludzi.

Tadeusz Kijonka związany był z Operą Śląską nierozwalnie przez 50 lat; dbał o jej – nie tylko artystyczny – kształt, tworzył jej historię. Z Tomaszem Koniną te więzi zaledwie zaczęły się tworzyć – zainicjowane zjawiskową premierą „Mocy przeznaczenia” w Jego reżyserii; mieliśmy w planach kolejne ciekawe przedsięwzięcia artystyczne, których nie będzie nam dane już zrealizować... Niezmiernie trudno jest nam pogodzić się z Ich odejściem i wyobrazić sobie świat Opery Śląskiej bez Nich. Cześć Ich pamięci!

Nowy sezon zainaugurujemy uroczystym koncertem „Miłość i Wojna”(16.09) – muzyczną opowieścią o tym, bez czego żadne libretto operowe istnieć nie może: o wielkich uczuciach, pięknej i tragicznej miłości, ale też o nienawiści, która doprowadza do wojen. Koncert będzie zapowiedzią rozpoczynającego się sezonu, zaprezentujemy fragmenty oper z naszego repertuaru, na czele z planowaną w październiku premierą „Romea i Julii” Charlesa Gounoda. Kierownictwo muzyczne koncertu powierzono, podobnie jak i premiery, Bassemowi Akiki. Wystąpią zaproszeni goście oraz znakomici soliści naszego teatru, m.in. Ewa Majcherczyk i Andrzej Lampert pojawią się jako kochankowie z Werony, a Karina Skrzyszewska – jako wojownicza Abigaille, która również następnego dnia (17.09) zaśpiewa tę partię na naszej scenie

w „Nabucco” Giuseppe Verdiego. Gościem specjalnym gali inauguracyjnej będzie Aleksander Teliga – światowej sławy bas. Koncert poprowadzi Ryszard Rembiszewski.

Premierę wielkiego dzieła francuskiego kompozytora Charlesa Gounoda planujemy na 21 października. Historia kochanków z Werony pobudza wyobraźnię kolejnych pokoleń, warto więc sprawdzić, jakiego wymiaru nabierze współcześnie w Operze Śląskiej. Mimo swojego niezwykłego piękna, opera ta nieczęsto pojawia się w repertuarach. Staraliśmy się wybierać dla Państwa te znakomite tytuły, których nigdzie indziej zobaczyć nie można. Spektakl wyreżyseruje i zaprojektuje do niego kostiumy Michał Znaniecki, jeden z najciekawszych reżyserów operowych, którego produkcje cieszą się niesłabnącą popularnością, i dla którego rok 2017 jest rokiem jubileuszu 25-lecia pracy artystycznej. Wyjątkową okazją do spotkania będzie kolejne „Porozmawiajmy o operze...” (8.10), podczas którego będzie można lepiej poznać Michała Znanieckiego, osobiście zadając mu pytania dotyczące naszej nowej premiery.

W listopadzie do Opery Śląskiej szczególnie zapraszamy młodych widzów; premierę opery Benjamin Brittena „Mały kominiarczyk. Zrobmy operę” przygotują młodzi realizatorzy: Zosia Dowjat (reżyseria) i dyrygent dopiero rozpoczynający swoją drogę zawodową i współpracę z naszą Operą - Grzegorz Brajner (kierownictwo muzyczne). Premierę poprzedzą warsztaty dla dzieci, spośród których wybrani zostaną mali artyści, którzy w tym spektaklu wystąpią. Projekt został współfinansowany przez Narodowe Centrum Kultury w ramach programu „Kultura - Interwencje 2017”.

W 73. sezonie artystycznym każdy znajdzie coś ciekawego i wyjątkowego dla siebie.

Zapraszam do Opery Śląskiej – Łukasz Goik.

Opera Śląska w Bytomiu działa od 14 czerwca 1945 roku – premiery „Halki” Stanisława Moniuszki, pierwszego spektaklu operowego po wojnie.

Wydawca: Opera Śląska, ul. Moniuszki 21-23, 41-902 Bytom, www.opera-slaska.pl
Redaguje kolegium. Redaktor prowadzący: Regina Gózarzewska
Grafika na okładce: Agnieszka Wróblewska
Projekt i skład: www.arf.com.pl
Kontakt: tel. 32 396 68 08, e-mail: rgowarzewska@opera-slaska.pl

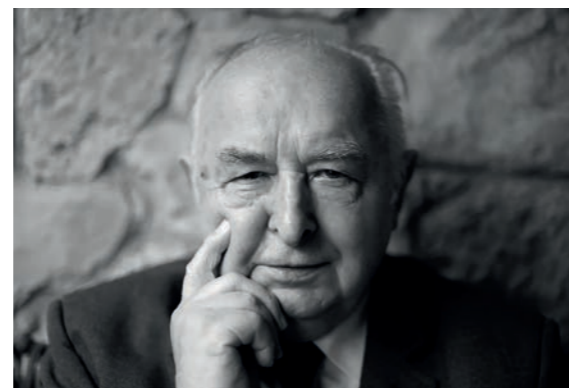


Opera Śląska w Bytomiu jest instytucją kultury
Samorządu Województwa Śląskiego

POŻEGNANIE PRZYJACIELA OPERY ŚLĄSKIEJ

Kiedy na początku listopada minionego roku trwały przygotowania do uroczystego spektaklu z okazji jubileuszu 80. rocznicy urodzin Tadeusza Kijonki, nikt nie przypuszczał nawet, że kilka miesięcy później przyjdzie nam pożegnać naszego Przyjaciela i Mistrza, który – choć przestał już pełnić etatową funkcję kierownika literackiego – „w służbie Opery Śląskiej” pozostawał przez cały czas.

Z bytomskim Teatrem związany był niemal „od zawsze”, a dokładnie od 1967 roku. Wiedział o nim wszystko, wspierał go swoją wiedzą, był jego kierownikiem literackim. Kochał to miejsce. Jak sam wspominał – trafił tu trochę przypadkiem i miał zostać tylko na jeden sezon. Tymczasem los napisał inny scenariusz. Zaangażował się w życie Teatru, nie tylko jako kierownik literacki; Jego osobistym kontaktom Opera Śląska zawdzięczała niejedną korzystną decyzję i życzliwe stanowisko – dzięki Jego poselskiej interwencji i staraniom, Ministerstwo Kultury dofinansowało m.in. dwa tournée Opery po Stanach Zjednoczonych i Kanadzie z „Halką”. Opera Śląska zawsze stanowiła ważny obszar Jego działań, które wykraczały poza ścisłe obowiązki zawodowe; formował plany i programy repertuarowe, często pojawiał się przy ważniejszych okazjach na scenie i przed kurtyną, pełnił tu rolę doradcy artystycznego oraz konsultanta w wielu ważnych kwestiach organizacyjnych. Jako ceniony publicysta, krytyk, twórca, wieloletni redaktor naczelnicy miesięcznika „Śląsk”, ale też wybitny poeta i autor dzieł scenicznych, był dla wszystkich autorytetem w wielu dziedzinach. W Operze Śląskiej dał się też poznać jako znakomity librecista – wspólnie z kompozytorem Józefem



fol. Marzena Bugaj-Azarko

TADEUSZ KIJONKA 1936 – 2017

fem Świdrem stworzył przecież opery: „Magnus”, „Wit Stwosz” i „Bał baśni”, który po latach powrócił z muzyką Katarzyny Gaertner jako „Zaczarowany bał”.

Choć w roku 2014 – po niemal półwieczu twórczej działalności – rozstał się z Operą Śląską jako pracownik etatowy, szczęśliwie nigdy nie zerwał łączących Go z nią więzi.

Tadeusz Kijonka odszedł 30 czerwca 2017 roku. Tego dnia zakończyła się pewna epoka a Opera Śląska utraciła największego Przyjaciela i Orędownika. Pozostawił jednak po sobie trwale świadectwa pamięci – od librett operowych począwszy – na wielkiej księdze jubileuszowej skończywszy. Choć tkwi w nas poczucie wyjątkowej i bolesnej straty oraz absolutne przekonanie, że puste miejsce po Nim nigdy nie zostanie wypełnione i nikt nigdy nie zdoła Go zastąpić, to jednocześnie wspomnienie o Nim napawa nas nieprawdopodobną dumą, że to właśnie Tadeusz Kijonka – wspaniały poeta, działacz społeczny, organizator życia literackiego i animator kultury – tworzył historię tego Teatru i że było nam dane z Nim przez te lata współpracować.

Tadeusz Kijonka spoczął na katowickim cmentarzu przy ul. Francuskiej, tej samej nekropolii, na której pochowani zostali i założyciel bytomskiej sceny – Adam Didur i jej wieloletni dyrektor Napoleon Siess. Los połączył więc symbolicznie w tym miejscu tych wszystkich, którzy stworzyli Operę Śląską i na kartach jej historii zapisali się jako prawdziwe legendy, o których pamięć trwać będzie nieprzerwanie...

10 listopada 2016 odbyło się uroczyste przedstawienie „Tosca” G. Pucciniego dedykowane Tadeuszowi Kijonce – w uznaniu zasług dla Jego dokonani artystycznych i udziału w rozwoju bytomskiej sceny. Po spektaklu Jubilat otrzymał wiele pięknych życzeń i gratulacji – był to moment pełen radości i wzruszeń.
fol. Tomasz Zakrzewski

Tadeusz Kijonka W ten czas

Co ważne a już bez znaczenia,
Po latach samo się wyjaśni.
Jest pora piachu, czas kamienia
I błysk dmuchawców wyobraźni.

I jest horyzont z wiatrem w zmowie
Po kres, gdy przyjdzie się zatracić.
Co dalej z sobą – znasz odpowiedź?
Tak, życiem się za życie płaci.

Było nie było, sen czy złuda,
Blizny się same w sieć ułożą.
Bo nastał czas, by już się udać
Gdzie szczątki łodzi błędzą w morzu.

Nastała ta końcowa droga,
Gdy język stygnie, krwawią wargi,
A w sercu taka trwa pożoga,
Że nie wyrażą słowa skargi.

Z tomu *Słowo w słowo*



Na zdjęciu po próbie generalnej „Magnusa” – opery skomponowanej przez Józefa Świdra na 25-lecie Opery Śląskiej – od lewej: Tadeusz Gryglewski (scenograf), Bolesław Jankowski (reżyser), Józef Świder (kompozytor), Tadeusz Kijonka (współautor libretta) i Napoleon Siess (kierownictwo muzyczne). fot. Archiwum Opery Śląskiej



Ze szczególnym pietyzmem odnosił się także do wszelkich ważnych w historii Opery Śląskiej dat i jubileuszy. Inicjował szereg najważniejszych wydarzeń artystycznych bytomskiej sceny – jak np. jubileusz pracy artystycznej wybitnego tenora – Bogdana Paprockiego – z którym łączyła Go serdeczna przyjaźń. Na zdjęciu z Bogdanem Paprockim podczas uroczystości jubileuszowych w roku 2009. fot. Tomasz Zakrzewski



Tadeusz Kijonka był autorem monumentalnego wydawnictwa – księgi „Pół wieku Opery Śląskiej”, wydanej z okazji jubileuszu 55-lecia Opery i 100-rocznicy wzniesienia gmachu Teatru w Bytomiu. Spośród Jego licznych publikacji właśnie tę Wielką Księgę uznać należy za wydawnictwo pomnikowe Opery – dokumentujące historię oraz całość dorobku tej sceny, z rozległym blokiem albumowym, rejestrem premier z pełnymi obsadami oraz kroniką wydarzeń „Od pierwszych dni”. Co również godne uwagi – Tadeusz Kijonka był nawet autorem opracowania graficznego całości i projektu obwoluty.
fol. archiwum prywatne



Jak nikt inny Tadeusz Kijonka pielęgnował i kultywował pamięć o wybitnych twórcach kultury i artystach związanych z Operą Śląską. To właśnie z Jego inicjatywy w roku 2011 placowi w zbiegu ulic Jana Smolenia i Wojciecha Korfanteo w Bytomiu nadano imię Andrzeja Hiolskiego – wybitnego barytona, legendy bytomskiej sceny, jednego z największych artystów polskich minionego stulecia.
fol. Tomasz Zakrzewski



TO NIE JEST CZAS NA ODCHODZENIE

Poranek 26 sierpnia dla ludzi świata teatru i muzyki rozpoczął się bardzo smutno. Dotarła do nas wiadomość, że zmarł Tomasz Konina, wybitny reżyser, autor m.in. sukcesu „Mocy przeznaczenia” w Operze Śląskiej i Przyjaciół naszego teatru.

Miał zaledwie 45 lat. To nie jest czas na odchodzenie, tylko na tworzenie. Miał przecież jeszcze wiele planów artystycznych, wkrótce miał powrócić do Opery Śląskiej, jako realizator kolejnego spektaklu. Marzył też, żeby kiedyś, w przyszłości, zrealizować jakąś operę komiczną oraz „Kawalera srebrnej róży” Ryszarda Straussa. Całe swoje życie podporządkował teatrowi, a tradycyjne teksty odczytywał współcześnie, nie burząc niczego, tylko wylapując przesłania do odbiorcy naszych czasów. Wystarczy tu znów przywołać bytomską premierę „Mocy przeznaczenia”, z której stworzył uniwersalną opowieść o wojnie i miłości. W teatrze operowym poszukiwał pełni, zjednoczenia, połączenia słowa, dźwięku i teatru. Opera była jego pasją i miłością.

Zadebiutował, z sukcesem, w warszawskim Teatrze Ateneum w 1998 roku, realizując „Wujaszka Wanię” Czechowa. Miał wtedy 24 lata. Był absolwentem Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie (1996) i Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu (2013). W 2002 roku został stypendystą Vilar Young Artists Programme w Royal Opera House Covent Garden w Londynie.

Pierwszym zrealizowanym przez niego na scenie tytułem operowym było „Wesele Figara” Mozarta w Operze Wrocławskiej w 1998 r. – dzieło, którym zafascynował się już jako 11-letni chłopak.

Jego kolejne realizacje to m.in.: „Tankred” Rossini w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej w Warszawie (2000), „Testament psa” Suassuny w Teatrze im. Norwida w Jeleniej Górze (2001), „Mefistofeles” Boito w Operze Nova w Bydgoszczy (2001), „Fidelio” Beethovena w Teatrze Wielkim w Poznaniu (2002), „Adriana Lecouvreur” Cilei w Teatrze Wielkim w Łodzi (2004), „Makbet” Verdiego w Teatrze Wielkim w Łodzi (2005), „Wesoła wdówka” Lehára w Teatrze Muzycznym w Łodzi (2005), „La Traviata” Verdiego w Operze Wrocławskiej (2006), „Być jak Callas” (2007) w Teatrze Muzycznym w Łodzi, „Falstaff” Verdiego w Teatrze Wielkim w Poznaniu (2013), „Mefistofeles” Boito w Operze Krakowskiej (2014), „Baron cygański” Straussa w Teatrze Wielkim w Łodzi (2015), „Mefistofeles” Boito z Trondheim Symphony Orchestra (2015). Swój indywidualizm i niebagatelny charakter wyrażał poprzez swoje oryginalne



foto: Bartosz Maz

TOMASZ KONINA 1972 – 2017

realizacje sceniczne. Nie bał się wyzwań, podejmował wiele nietuzinkowych decyzji, których artystyczny finał zachwycał. Zrealizował wiele niewystawianych wcześniej w Polsce tytułów, sięgał po mało popularne dzieła, do realizacji których przykładał się bez reszty. Nie tylko jako reżyser, ale i scenograf.

W latach 2007-2015 był dyrektorem naczelnym i artystycznym Teatru im. Jana Kochanowskiego w Opolu. Jako menedżer rozpoczął współpracę z wieloma ważnymi, zagranicznymi festiwalami teatralnymi. O Jego teatrze było głośno, spektakle zdobywały nagrody na festiwalach. Zapraszał uznanych twórców, jak Agnieszka Holland, Mikołaj Grabowski, Monika Strzępka czy Paweł Passini, ale też młode pokolenie, jak: Anna Smolar, Krzysztof Garbaczewski, Paweł Świątek, Maja Kleczewska i Jędrzej Piaskowski.

Niestety nie będzie nam już dane podziwiać Jego nowych realizacji. Osamotnił najbliższych, przyjaciół i wielbicieli swojego talentu. Została wielka, artystyczna pustka po wyjątkowym Człowieku.



OPERA ŚLĄSKA
W BYTOMIU

Romeo & Julia

Charles Gounod

PREMIERA 21.10.2017

spektakle: 22, 27, 28, 29.10.2017

kierownictwo muzyczne: BASSEM AKIKI
reżyseria i kostiumy: MICHAŁ ZNANIECKI
scenografia: LUIGI SCOGLIO

Chcesz już iść? jeszcze ranek nie tak bliski...

NAJSŁYNNIEJSI KOCHANKOWIE Z WERONY

PREMIERA

Tych zakochanych stworzył Szekspir, a za miejsce ich historii wybrał Weronę. Do dzisiaj w tym mieście stoi posąg Julii, a ludzie wierzą, że gdy dotkną jej biustu, przyniesie im to szczęście w miłości. Dziewczyny zostawiają też przy posągu piękne listy miłosne. Dramat Szekspira tak poruszył wyobraźnię ludzi, że inni twórcy zaczęli wykorzystywać tę piękną historię w nowych dziełach. Wśród nich znalazł się francuski kompozytor Charles Gounod. A jak to się wszystko zaczęło?

Na urodzinowym balu Julii jest Romeo, syn wrogięgo Kapuletom rodu Montekich. Smutny Romeo zwierza się przyjacielowi, że dręczą go złe sny. W odpowiedzi Mercutio śpiewa „Balladę o Królowej Mab”, która we śnie nawiedza nieszczęśliwie zakochanych. Stary Kapulet z dumą prezentuje córkę gościom. Gertruda przypomina, że nadchodzi czas małżeństwa, lecz Julia nie chce o tym słyszeć. Romeo zakochuje się w Julii, a ona w nim. Za późno dowiadują się, kim są. Nawet obecność na balu jest dla Romea niebezpieczna. Siostrzeniec Kapuleta, Tybalt, poznał go i Romeo musi uchodzić. Nocą Romeo idzie pod balkon Julii. Nastrojową scenę miłosną mąci tylko napaść służby Kapuletów na Stefana, pazią Montekich. Romeo i Julia wiedząc, że nie dostaną zgody na małżeństwo, udają się do sędziwego ojca Laurentego, by udzielił im ślubu. Zakonnik się wzdraga, lecz po namyśle wyraża zgodę, mając nadzieję, że ich ślub zakończy rodową waśń. Paź Montekich, Stefano, zostaje napadnięty przez służbę Kapuletich. Mercutio broni chłopca, lecz chce uniknąć walki z Kapuletami. Sam

wyzywa Tybalta na pojedynek i wkrótce ginie. Wówczas Romeo zabija Tybalta. Za to musi ponieść karę. Wchodzi księżę Weronę z orszakiem i skazuje go na wygnanie. Zamiast opuścić miasto, Romeo spotyka się z Julią, by ją pożegnać. Pojawia się Kapulet i każe Julii poślubić hrabiego Parysa. Ojciec Laurenty chce pomóc Julii i daje jej narkotyk, prowadzący sen podobny do śmierci. W kulminacyjnej chwili ślubu Julia osuwa się na ziemię. Julię pochowano w rodzinnym grobowcu. Przybywa tu Romeo, który nie wie, że śmierć Julii jest tylko pozorna. Zrozpaczony zażywa truciznę. Julia budzi się. Kochankowie zamieniają najczulsze słowa i cieszą się spóźnioną chwilą szczęścia. Romeo umiera, Julia zaś przebija się sztyłem.*

Libretto opery Gounoda napisali Jules Barbier i Michel Carré. W swojej epoce „Romeo i Julia” była wielkim sukcesem. Po premierze, która odbyła się w Théâtre Lyrique w 1859 roku, dzieło wystawiane było przez dziesięć kolejnych lat ponad 300 razy!

W Operze Śląskiej autorem inscenizacji, reżyserem i autorem kostiumów będzie Michał Znaniecki, a kierownictwo muzyczne objął Bassem Akiki. Autorem scenografii jest Luigi Scoglio, choreografii - Elżbieta Pańtak i Grzegorz Pańtak. W głównych rolach wystąpią m.in.: Ewa Majcherczyk, Dorota Kurowska, Ewelina Szybilska, Andrzej Lampert, Bogdan Kurowski, Zbigniew Wunsch, Łukasz Klimczak, Paweł Konik, Kamil Zdebel, Anna Noworzyn-Sławińska i Michał Sławecki. Na premierę zapraszamy 21 października. Kolejne spektakle: 22, 27 i 29 października. Więcej na www.opera-slaska.pl

*Streszczenie libretta wg „Przewodnika operowego” Józefa Kańskiego

Miłość i wojna

ROZPOCZYNAMY 73. SEZON!



Nietypowo, bo koncertem, rozpocznie 16 września swój 73. sezon artystyczny Opera Śląska. Koncert ten zapowiada się jednak niezwykle ciekawie, bo jego motytem przewodnim staną się „miłość” i „wojna”.

– Zapewne już na zawsze opera kojarzyć się będzie z miłością – mówi Bassem Akiki, dyrygent, któremu dyrektor Łukasz Goik powierzył poprowadzenie gali – jeśli jednak popatrzymy, co jest antonimem miłości w operze, to wcale nie jest to nienawiść. Jest nim wojna! To konflikty wojenne stoją zazwyczaj na przeszkodzie zjednoczeniu par, szczęściu i miłości. Te dwa wątki krążą w różnych operach i operetkach: w pierwszej premierze sezonu Opery Śląskiej: „Romeo i Julia” Ch. Gounoda, konflikt dwóch rodów z Weronie i wojna między nimi staje się śmiertelnym ciosem dla miłości bohaterów. Także wojna, tym razem Egipcjan z Etiopczykami, staje na drodze miłości, tu miłości Aidy i Radamesa. Faktem jest, że miłość jest wszechobecna w operze. Ale też większość oper jest skonstruowana na zasadzie kontrastu. Wojna stanowi mocny temat nie tylko kontrastujący z miłością, ale czasem

ją uzupełniający. Bez wojny Amerykanin Pinkerton nigdy nie spotkałby Madamy Butterfly.

W programie koncertu w reżyserii Henryka Konwińskiego pojawią się m.in. fragmenty: „Aidy”, „Nabucca”, „Barona cygańskiego”, „Lucji z Lammermoor”, „Tosci”, „Mocy przeznaczenia” i „Borysa Godunowa”. Wśród wykonawców znajdują się: Anna Borucka, Ewa Majcherczyk, Karina Skrzyszewska, Ewelina Szybilska, Roksana Wardenga, Anna Wiśniewska-Schoppa, Maciej Komandera, Stanisław Kuflyuk, Andrzej Lampert, gość specjalny – Aleksander Teliga oraz zespoły Opery Śląskiej pod batutą Bassema Akiki.

– Wieczna walka między dobrem a złem, ciągle pytania dotyczące miłości i jej siły, wojna i jej przyczyny, to są tematy, które dręczą ludzkość od wieków. Teraz czas najwyższy, żeby na nie odpowiadać – zapewnia dyrygent, zapraszając na koncert. Początek o godz. 18.00.

Uroczystej inauguracji towarzyszyć będzie wystawa obrazów i rzeźb Ewy Blaut „Przestrzenie wyobraźni”, którą we foyer Opery będzie można oglądać do 30 września. Początek wernisażu o godz. 17.30.

ORGANIZATORZY



Opera Śląska jest instytucją kultury
Samorządu Województwa Śląskiego



SPONSORZY



PATRONAT
MEDIALNY



WAŻNE, ŻEBY OPERA DOTYKAŁA I BOLAŁA

Z reżyserem Michałem Znanieckim rozmawia Regina Gowarzewska

Rozpoczynający się właśnie sezon jest dla Pana sezonem jubileuszowym. W 2018 roku minie przecież 25 lat od debiutu reżyserskiego w mediolańskiej La Scali. Jak ten czas zmienił Pana spojrzenie na teatr operowy?

Uwierzyłem bardziej, że opera może być żywa. W La Scali poznałem anachroniczny świat opery. Teraz wiem, że opera powinna dotykać i być współczesna, tak jak to było za czasów Gounoda czy Verdiego. Kompozytorzy przecież tego chcieli. Potrzebowałem czasu, aby nabrać odwagi i zaufać publiczności, że bez anachronicznych kostiumów czy dekoracji zrozumieją wartość moich inscenizacji. Do tego trzeba dojrzeć.

Co ćwierć wieku temu wiedział 24-latek o operze?

O operze napisano niewiele książek, a przecież ja byłem dopiero studentem. Niełatwo więc było zdobywać wiedzę. Na szczęście pracowałem wieczorami jako bileter w La Scali, a wcześniej w Teatro Comunale w Boloni. To doświadczenie pozwoliło mi poznać świat opery od podszewki. Spotykałem gwiazdy. Rozmawiałem z dyrygentami. Szpiegowałem i próbowałem dowiedzieć się jak najwięcej od najlepszych.

Dlaczego to teatr muzyczny, a nie dramatyczny tak mocno Pana pochłonął?

Faktycznie, traktuję teatr dramatyczny jako pewnego rodzaju hobby. Nadal jest w moim sercu i często wracam do projektów opartych na tekście. Właśnie przygotowuje adaptację książki Kosińskiego „Wystarczy być” dla Teatru Narodowego w Buenos Aires. Teatr muzyczny faktycznie mnie pochłonął, ale wynika to z organizacji kalendarza, który w teatrze operowym wymaga dużego wyprzedzenia. Stąd trudno mi znaleźć miejsce dla dramatu. Łatwiej jest mi pisać teksty dramatyczne, niż je reżyserować. Co roku udaje mi się

jednak wygospodarować czas na takie projekty jak: „Kronos” w Teatrze Narodowym w Montevideo, „Szekspiry” na Festiwalu Opera Tigre czy, w najbliższym czasie, „Opera Stalker” – realizacja teatru radiowego dla RDC w ramach mojego jubileuszu.

Co jest przyszłością oper – związek z tradycją czy nowatorskie poszukiwania?

Odkąd pamiętam mówi się o końcu opery jako konwencji. Tak samo mówiło się o końcu kina, kiedy pojawiła się telewizja. Tak samo o końcu książki, kiedy pojawiły się komputery. Jeśli konwencja operowa przetrwała do dzisiaj (choć nadal jest niszowa), to oznacza, że tak łatwo o niej nie da się zapomnieć. Stąd tradycja czy nowatorskie poszukiwania zawsze będą wypisane w pewną formę – konwencję, gdzie muzyka nadal buduje swój świat. I dopóki będzie wzruszać, dopóty będzie trwać i będzie mieć swoich widzów. Nieważne czy będzie w dekoracjach klasycznych, krynolinach czy jeansach. Nieważne czy na małej scenie, czy w plenerze. Ważne, żeby dotykała i bolała.

Czym dziś powinna być opera?

Jestem rzemieślnikiem. Daleko mi od moralizowania czy naprawiania świata operowego, ale każdy tytuł, to nowe wyzwanie. Każdy kompozytor miał swoje zamiary, plany, jakie emocje chciał wzbudzić w widzach: prowokować czy oczarować, wzruszać czy rozśmieszać. Staram się tylko iść za ich myślą, przetłumaczyć na dzisiejszy język ich intencje tak, aby były czytelne. I myślę, że opera taka powinna być. Bez udziwniania, opowiadania własnych historii czy obsesji. Jeśli jej zaufamy, to będzie otwierać serca i głowy. Znowu stanie się partnerem w dyskusji o: wartościach, priorytetach, wyborach naszego życia. Wystarczy się w nią wsłuchać i wczytać.

Znany jest Pan także z tego, że wyprowadza Pan operę z wnętrza budynku w miejsca nietypowe. Co jest ciekawego w takich eksperymentach?

Spotkanie konwencji operowej z naturą, tak jak to się odbywa na pustyni w Masadzie czy na wyspie w Delcie Parany, daje nowy wymiar. To powrót do rytuału, nowa percepcja sztuki operowej. Takie połączenie pozwala publiczności być bardziej otwartą, bardziej czułą, niż gdy siedzi się w wygodnym lub niewygodnym fotelu w ciemnej sali teatru – świątyni. Publiczność staje się znowu aktywną częścią spektaklu i wraca do dialogu, jakim była opera na początku swojego istnienia.

Na Śląsku znamy przede wszystkim Pana spektakle (nagradażane!) w Teatrze Rozrywki. Nie boi się Pan operowego debiutu przed publicznością, która tu kojarzy Pana głównie z „Billym Elliotem”, „Producentami” czy „Bulwarem Zachodzącego Słońca”?

Cieszę się, że mogę pokazać inny wymiar mojej twórczości. Analizując ostatnie 25 lat, to właśnie eklektyzm jest jego główną cechą. Nigdy nie zamykałem się w jakiejś konwencji teatralnej. Próbowałem sił nawet jako choreograf czy performer. Udało mi się zawsze zaakceptować inne formy pracy, inne zasady prowadzenia aktorów czy solistów, bez nawiązywania do moich doświadczeń z innych gatunków. Opera ma swoje prawa i praca nad nią jest zupełnie inna niż nad musicaliem, chociażby ze względu na brak dialogów czy używanie ob-



foto: Marek Grotowski

Michał Znaniecki – reżyser, dramaturg, scenograf i pedagog. Studiował na Uniwersytecie w Bolonii u Umberto Eco oraz Giorgio Strehlera w Teatro Piccolo di Milano. Zadebiutował w mediolańskiej La Scali mając zaledwie 24 lata i był najmłodszym w historii reżyserem debiutującym w tym teatrze. Autor ponad

200 spektakli, pracuje na najważniejszych scenach operowych całego świata, między innymi we Włoszech, Francji, Irlandii, Hiszpanii, Polsce, Argentynie, Urugwaju czy Kubie. Wspecjalizował się w megaprodukcjach plenerowych, które realizował między innymi na stadionach, wyspach i w parkach – między innymi współpracując z Israeli Opera na pustyni w Masadzie w ramach wieloletniego kontraktu. Szczególne miejsce w dorobku artystycznym zajmują projekty teatralne, edukacyjne i angażujące grupy wykluczone społecznie, za które był wielokrotnie nagradzany, między innymi

tego języka. Forma ekspresji musi wypełniać te luki. Inaczej posługuję się przestrzenią, kostiumem, fizycznością śpiewaka, kiedy wiem, że sam tekst jest niezrozumiały. Mam nadzieję, że zaskoczę śląską publiczność. Mój świat operowy jest o wiele bardziej bezpośredni niż ten musicalowy. Szukam mocniejszych emocji, a mniej interesuje mnie sama fabuła sztuki.

Losy Romea i Julii znają (mam taką nadzieję) niemal wszyscy, a jaką historię opowie Pan w Operze Śląskiej?

Historię o konflikcie, w którym niewinność jest uwikłana w rodzinne porachunki świata dorosłych. Stąd w spektaklu biorą udział też dzieci (mała Julia i Romeo). Dopóki nie są skażeni dorosłością, potrafią kochać i nie myślą o układach, wrogach, polityce. Po prostu są sobą. Ale życie jest inne. Zmusza nas do przejścia ról społecznych; zemsty, lojalności, znaków rozpoznawczych tożsamości społecznej. Smutna jest świadomość, gdy odkrywamy, że tracimy naszą niewinność. Smutna jest to prawda nie tylko o postaciach szekspirowskich, ale i o nas samych, dzisiejszych, często zaślepionych przez ideologię, religie, rodzinne tradycje. Stąd każda scena będzie się rozpoczynać właśnie od walki „Zaślepionych”. Pomoże w tym choreografia Elżbiety i Grzegorza Pańtaków. Pokażemy świat, w którym nawet miłość jest uwarunkowana poglądami politycznymi czy społecznymi. Odwieczny konflikt. Taki operowy i taki codzienny.

medalem Regionu Puglia za zasługi artystyczne i społeczne. Współpracował z największymi nazwiskami świata opery i teatru, między innymi z Placido Domingo, Piotrem Beczałą, Mariuszem Kwietniem, Lorinem Maazelem czy Jose Curą. Był jednym z najmłodszych dyrektorów Opery Narodowej w Warszawie i Opery Poznańskiej.

W 2011 za spektakl „Eugeniusz Oniegin” reżyser otrzymał nagrodę Premios Líricos Teatro Campoamor, dla najlepszej produkcji premierowej roku w Hiszpanii. Jego polskie inscenizacje musicalowe parokrotnie nagradzane były Złotymi Maskami za spektakl i reżyserię. Nagrodzony także w Narodową Nagrodą Teatralną Chorwacji, za najlepszy spektakl operowy roku 2014 „Mefistofeles” oraz nagrodą specjalną „włoskim Oscarem operowym” Premio Abbiati 2015 za projekt „200.com – Pagliacci”. W roku 2012 z okazji 20-lecia działalności artystycznej odznaczony srebrnym medalem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Zasłużony Kulturze Gloria Artis. Ambasador Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016. Założyciel Festival Opera Tigre w Argentynie.

Na spotkanie z reżyserem Michałem Znanieckim serdecznie zapraszamy do Sali Koncertowej im. A. Didura już 8 października o godz. 16.00 – w ramach cyklu „Opera blisko Ciebie: Porozmawiajmy o Operze...”.

JUBILEUSZ 25-LECIA PRACY ARTYSTYCZNEJ MICHAŁA ZNANIECKIEGO

KALENDARIUM

29 IX / Kraków / Opera Krakowska / „Eugeniusz Oniegin” P. Czajkowskiego. Soliści, balet, chór i orkiestra Opery Krakowskiej. Dyryguje: Evgeny Volynskiy.

Wernisaż wystawy „Znaniński na końcach świata”. Wystawa organizowana jest przez Fundację Jutropera, przy współpracy Izraelskiego Rządowego Centrum Turystyki, Ambasady Argentyny, Opery Krakowskiej, Opery Wrocławskiej, Opery na Zamku w Szczecinie.

30 IX / Chorzów / Teatr Rozrywki / „Bulwar Zachodzącego Słońca”. Produkcja Teatru Rozrywki w Chorzowie.

Wernisaż wystawy „Od musicalu do opery: plakaty ze spektakli Michała Znanińskiego”. Wystawa organizowana przez Fundację Jutropera i Teatr Rozrywki w Chorzowie.

1 X / Kraków, Warszawa / „Stalker Opera” ze studia warszawskiego Radio Dla Ciebie. PRAPREMIERA transmitowana do 17 rozgłośni regionalnych Polski. Produkcja RDC/ Polskie Radio.

2 X / Katowice / Warsztaty teatralne w ramach działań „Ogrodów Muzycznych” przy współpracy Urzędu Miasta Katowice.

3 X / Kraków / Sala Kameralna / Spotkanie ze studentami i pokaz rejestracji video spektakli Michała Znanińskiego. Produkcja Opery Krakowskiej: „Don Giovanni”, „Miłość do trzech pomarańczy”, „Król Roger”.

4 X / Chorzów / Teatr Rozrywki / Spektakl „Billy Elliot”. Produkcja Teatru Rozrywki w Chorzowie.

5 X / Kraków / Opera Krakowska / Sala Kameralna / Spektakl „Szukając Leara: Verdi” z Wojciechem Malajkatem i Jerzym Artyszem. Chór, soliści i studio baletowe Opery Krakowskiej. Koprodukcja Fundacji Jutropera z Operą Krakowską.

6 X / Kraków / Opera Krakowska / Sala Kameralna / Konferencja międzynarodowa „Opera Participativa” z udziałem gości z Polski i zagranicą: Barbara Minghetti (Włochy) – dyrektor Teatro Sociale Como, Francesco Micheli (Włochy) – animator kultury, dyrektor artystyczny Fondazione Donizetti i Opery w Bergamo oraz Sferisterio Opera Festival di Macerata, Miguel Ángel Castro Arroyo (Hiszpania) – Rektor Uniwersytetu w Sewilli, Luis Mendes Rodrigues (Hiszpania) – Dyrektor Generalny Uniwersytetu w Sewilli, Francisco Soriano (Hiszpania) – animator kultury, wykładowca Uniwersytetu Muzycznego w Sewilli, Diana Theocharidis (Argentyna) – dyrektor Teatro de la Ribera, Julia Kalysh (Ukraina) – przedstawicielka Urzędu Miasta Lwów, Michał Znaniński (Polska) – reżyser teatralny i operowy, Andrzej Kosowski (Polska) – dyrektor Instytutu Muzyki i Tańca, Jacek Sutryk (Polska) – dyrektor Departamentu Spraw Społecznych UM we Wrocławiu, Witold Kramarz (Polska) – dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie, Jacek Jekiel (Polska) – dyrektor Opery na Zamku w Szczecinie, Bogusław Nowak (Polska) – dyrektor Opery Krakowskiej. Organizator: Fundacja Jutropera. Współorganizator: Polfarma, Instytut Polski w Madrycie, Instytut Adama Mickiewicza.

7 X / Kraków / Opera Kameralna / Spotkanie z artystą: „Złota Klatka” – premierowa prezentacja książki PWM; Organizator: Opera Krakowska, Polskie Wydawnictwo Muzyczne.

8 X / Bytom / Sala koncertowa im. A. Didura / „Opera blisko Ciebie: Porozmawiajmy o Operze...”. Nagranie programu TVP przy udziale publiczności. Organizator: Opera Śląska w Bytomiu, patronat medialny: TVP3 Katowice.

8 X / Kraków / Opera Krakowska / zakończenie Jubileuszu: spektakl „Opowieści Hoffmanna” J. Offenbacha. Soliści, chór, balet, orkiestra Opery Krakowskiej. Dyryguje: Tomasz Tokarczyk.

REKLAMA

appassionata

kuchnia z pasją

spotkania biznesowe, szkolenia

przyjęcia okolicznościowe, pokoje gościnne



ul. Anieli Krzywoń 1, 41-922 Radzionków • tel. 519 837 657 • www.appassionata.com.pl

Opera Śląska laureatem XXI edycji konkursu na Modernizację Roku!

Opera Śląska w Bytomiu została jednym z laureatów ogólnopolskiego konkursu „Modernizacja Roku 2016”. W plebiscycie, który miał wyłonić najlepsze przedsięwzięcia budowlane ukończone w ubiegłym roku, brało udział ponad 60 obiektów. Bytomska Opera za przywrócenie świetności zabytkowemu budynkowi poprzez projekt iluminacji elewacji, otrzymała przyznany przez kapitułę konkursu tytuł „Modernizacja Roku 2016”, uplasowała się także na pierwszej pozycji w głosowaniu internetowym.

Ogólnopolski Konkurs „Modernizacja Roku” jest organizowany od 21 lat. Jego celem jest wyłonienie i nagrodzenie realizacji przedsięwzięć budowlanych ukończonych w danym roku i wyróżniających się szczególnymi walorami. Ideą Konkursu jest propagowanie i wspieranie działań dla ratowania obiektów i budowli dziedzictwa narodowego, a także promocja modernizacji, przebudowy i rozbudowy obiektów dla uzyskania efektów użytkowych i estetycznych.

Dziękujemy za wszystkie głosy i serdecznie gratulujemy pozostałym laureatom!

Iluminacja gmachu Opery została także doceniona przez Zarząd Województwa Śląskiego, który zakwalifikował bytomski Teatr do konkursu pod patronatem Marszałka na „Najlepszą Przestrzeń Publiczną Województwa Śląskiego”!



fol. Tomasz Zakrzewski



fol. Tomasz Zakrzewski

Uroczysta Gala wręczenia nagród odbyła się 24 sierpnia w salach Zamku Królewskiego w Warszawie. Na zdjęciu dyrektor Opery Śląskiej Łukasz Goik z nagrodami, które otrzymał z rąk Prezesa Stowarzyszenia Ochrony Narodowego Dziedzictwa Materialnego, Komisarza Konkursu – Romana Piłki. fot. Dominik Matuła

Opera pozwala na bezgraniczne przeżywanie emocji

Z dyrygentem Bassem Akiki rozmawia Regina Gowarzewska

Jeżeli mówimy o historii Romea i Julii, to co jako pierwsze przychodzi Panu na myśl?

Jako pierwsze przychodzi mi skojarzenie z miastem Weroną. Zresztą to jest pierwsze słowo w librecie, gdzie w samej uwerturze chór opowiada o konflikcie dwóch zwaśnionych rodów – Kapuletich i Montekich – a członkowie ich rodzin zakochują się w sobie. Mimo że historia jest bardzo uniwersalna, to jednak w Weronie zyskuje zupełnie inny wyraz. Jest tak za przyczyną włoskiego temperamentu. W krainie słońca wszystkie emocje stają się przerysowane, zresztą nie tylko w operze, ale także w realnym życiu, co nasąca szekspirowski dramat tak wyrazistymi kolorami.

Już wkrótce w Operze Śląskiej zaprosi nas Pan na operę Ch. Gounoda „Romeo i Julia”? Co w niej takiego jest, że publiczność koniecznie powinna ją zobaczyć i usłyszeć?

Przede wszystkim jest to piękno muzyki Gounoda, wielkie sceny zbiorowe, efektowne sceny baletowe, ale też ujmujące sceny intymne i duety miłosne. Cała opera bazuje na kontrastach: miłość i wojna, wielkie sceny chóralno-baletowe i bardzo skoncentrowane arie i duety. Ale jest jeszcze jeden ważny element w premierze Opery Śląskiej. Można tu zobaczyć spojrzenia różnych narodów na tę włoską historię: Anglik (William Szekspir – autor dramatu), Francuzi (Charles Gounod – kompozytor, Jules Barbier i Michel Carré – libreciści), Polacy (Michał Znaniecki – reżyser), Libańczyk/Polak (dyrygent), ale przede wszystkim Ślązacy (widzowie

i wykonawcy). To uważam za bardzo wartościowe i unikatowe w najbliższej premierze w Operze Śląskiej.

A ten moment, który najbardziej chwytą Pana za serce?

Duet miłosny z czwartego aktu i rozstanie Romea z Julią. Ten konflikt w emocjach, gdy bohaterowie śpiewają o słowiku i skowronku, o nocy i dniu, o śmierci i życiu, o rozstaniu i spotkaniu. Te powtarzające się myśli są w tej operze tak intensywne, że nie można się nimi nie wzruszyć.

W drugiej połowie XX wieku wiele mówiono o tym, że opera jest gatunkiem wymierającym, tymczasem początek XXI wieku wydaje się być rozkwitem opery i jej gwiazd.

To jest temat co najmniej na rozległą pracę doktorską, ale odpowiadając spróbuję się streścić. Mówiąc o operze jako gatunku, musimy podzielić ten problem na dwie części. Co do opery klasycznej i romantycznej – jestem przekonany, że one nigdy nie umrą. Tematyka jest uniwersalna, a muzyka piękna, ekspresyjna, zawierająca często wielki ładunek emocjonalny, refleksyjny czy nawet filozoficzny.

Opera historyczna w naszych czasach weszła bardzo silnie w pop kulturę: bywała wystawiana jako wielkie widowiska na stadionach i w plenerach, wykorzystywana jako ścieżka dźwiękowa do licznych filmów kinowych, a także często towarzyszy reklamom, np. pizzy i detergentów.



fot. Karina Bork

Bassem Akiki – uważany za jednego z najlepszych dyrygentów młodego pokolenia, polski muzyk libańskiego pochodzenia, od lat prowadzi dynamiczną karierę o międzynarodowej skali. W 2016 roku został nominowany do najważniejszej operowej nagrody International Opera Awards w kategorii najlepszego dyrygenta młodego pokolenia. Jednocześnie ze studiami filozoficznymi na Lebanese International University, studiował w Wyższym Konserwatorium Muzyki w Bejrucie. Ukończył z wyróżnieniem studia na Wydziale Twórczości, Interpretacji i Edukacji Muzycznej Akademii Muzycznej w Krakowie (dyrygentura chóralna pod kierunkiem prof. S. Krawczyńskiego) oraz z wynikiem celującym studia magisterskie w klasie dyrygentury prof. M. Pijarowskiego w Akademii Muzycznej we Wrocławiu. W latach 2007-2009 prowadził wykłady w Uniwersytecie im. Phillipa w Marburgu poświęcone wzajemnym wpływom muzyki Wschodu i Zachodu. W Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie obronił rozprawę doktorską pt. „Antropocentryzm i teocentryzm w muzyce XXI wieku na przykładzie opery Petera Eötvösa *Angels in America*”. Opera ta została wykonana po raz pierwszy w Polsce pod jego batutą w ramach

Festiwalu Opery Współczesnej w 2012 roku we Wrocławiu. **Artysta posiada bardzo bogaty i różnorodny repertuar symfoniczno-operowy. Regularnie dyryguje na wiodących europejskich scenach. W Teatrze Królewskim de la Monnaie w Brukseli dyrygował światową premierą opery „Medùlla” do muzyki Björk, czy belgijską premierą opery Pascala Dusapina i Gertrudy Stein pt. „To Be Sung”. Pod jego batutą odbyła się też światowa premiera pierwszej opery Nicholasa Lensa i Johna Maxwella Coetzeego pt. „Slow Man” w Teatrze Wielkim w Poznaniu w ramach koprodukcji z Malta Festival Poznań. Współpracuje z licznymi orkiestrami i zespołami artystycznymi w Niemczech, Belgii, Libanie, Polsce, Francji, we Włoszech, USA i Kanadzie. W sezonie artystycznym 2017/2018 w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej powierzono mu przygotowanie aż dwóch produkcji. 10 września, w niedzielę, o godz. 16.00 Bassem Akiki będzie gościem spotkania w Sali Koncertowej im. A. Didura w ramach cyklu „Opera blisko Ciebie: Porozmawiajmy o Operze...”. Zapraszamy!**

Więc opera historyczna nigdy nie umarła, ona żyje własnym życiem. Choć to życie nie zawsze jest piękne – i tak się stało w drugiej połowie XX wieku. Niektórzy reżyserzy, bez żadnego uzasadnienia, robili i nadal robią z nią co chcą: rozbierają, ubierają, tną, rozdzielają, dokonują wszelkich rozsad... Do tego niektórzy śpiewacy dodają rzeczy nienapisane, „poprawiają” to, co kompozytor napisał. Czasem zdarza się, że słyszymy „coś” bardzo dalekiego od oryginału utworu i zamysłu kompozytora. To, co staje się zmiennie, przestaje być autorytetem i powoli umiera. Opera nie stała się zmienna, my ją zmieniliśmy – mam nadzieję – tymczasowo. Poniżaliśmy i umniejszaliśmy jej funkcję, a w efekcie stała się tłem dźwiękowym dla reklamy płynu do mycia podłogi...

Teraz jednak, dzięki technologii, opera nabiera nowych sił, dociera do większej liczby osób. Czy to transmisje na żywo w kinach, czy to platformy internetowe, youtube, facebook itd... jak wykorzystujemy tę muzykę w tej nowej szacie? Otóż możemy jej użyć do ocalenia świata lub uczynić kolejny środek do samodestrukcji, konsumpcyjnego osuwania się i wpadania w totalną miałość społeczeństwa.

Druga część, to opera powstająca we współczesnych czasach. Opera współczesna w drugiej połowie XX wieku wymierała i to prawda. Pod koniec XX i w XXI wieku kompozytorzy przekonali się, że opera jest bardzo istotnym elementem sztuki. Jest to trudny, ale atrakcyjny gatunek - łączy wiele gatunków i daje ogromne możliwości twórcze. Mamy więc bardzo udany powrót opery współczesnej. Uważam, że jest ona teraz w niezłej formie na świecie.

Kiedy po raz pierwszy zwrócił Pan uwagę na operę?

Było to podczas mojej pierwszej podróży do Europy w 2000 roku. Zupełnie przypadkiem trafiłem w Paryżu w Opera de Paris w Bastylli na przedstawienie pt. „Latający Holender” („Der fliegende Holländer”) R. Wagnera. Przede wszystkim trzeba wiedzieć, że w Libanie nie ma opery. Więc to nie był tylko mój pierwszy raz na spektaklu, ale w ogóle – w budynku operowym. Bastylia (byłe więzienie) zaadaptowana została jako teatr operowy i dla mnie jest imponująca. Z drugiej strony, mimo że inscenizacja była niesamowita (obejrzałem ją ponownie – już po latach), to byłem wtedy bardzo rozczarowany tym przedstawieniem. Pamiętam doskonale, jak wyszedłem z opery i powiedziałem „nigdy więcej”. Ale jak się okazało „nigdy nie mów nigdy”. To była moja czysta ignorancja, niedojrzałość i brak znajomości gatunku. Najprościej coś odrzucać, kiedy się tego nie zna. Jednak dzisiaj zupełnie inaczej postrzegam operę, jak i owo arcydzieło Wagnera.

Jakie emocje niesie w sobie opera?

W operze można znaleźć wszystkie emocje. Nie tylko te piękne i przyjemne, ale także te nieznośne, dręczące i przykre. To wszystko zależy od kompozytora, librecisty, a później od interpretatorów. Jeśli widz poddaje się muzyce, to może zaznać niesamowitej podróży emocjonalnej. Konfrontacja z emocjami, bez względu na ich rodzaj, jest bardzo ważnym elementem dla rozwoju jednostki i społeczności. To jest niebezpiecznie w świecie realnym, dlatego sztuka jest ważna. Bo ona pozwala na bezgraniczne przeżywanie emocji bez rzeczywistych, realnych konsekwencji.

STATUETKI OPERY ŚLĄSKIEJ

Tradycyjnie na zakończenie sezonu Opera Śląska nagrodziła tych, którzy w niezwykle sposób przyczynili się do promowania i kształtowania jej wizerunku. Ostatnim spektaklem 72. sezonu była „Aida” G. Verdiego w gwiazdorskiej obsadzie. W tytułowej roli wystąpiła Tamara Haskin, w Radamesa wcielił się Luis Chapa, jako Amonastra usłyszeliśmy znakomitego polskiego barytona Andrzeja Dobbera, a Amneris była wielka polska gwiazda operowa – Małgorzata Walewska. Dyrygował Maestro Tadeusz Kozłowski.

Po spektaklu nagrody w 4 kategoriach wręczył laureatom dyrektor Opery Śląskiej, Łukasz Goik. Tytuł „Melomana Roku” otrzymała Barbara Sadłós – za wierność Operze Śląskiej, oddanie

i regularne uczestnictwo w wydarzeniach artystycznych. Dyrektor Teatru Śląskiego w Katowicach Robert Talarczyk, za wieloletnią współpracę, zaangażowanie i działalność na rzecz Opery Śląskiej oraz wspieranie jej wydarzeń kulturalnych – otrzymał tytuł „Przyjaciel Teatru”. Nagrodzonym „Patronem Medialnym” została TVP3 Katowice, a statuetkę odebrał dyrektor – redaktor naczelny Tomasz Szymborski. „Nagroda Specjalna” trafiła w ręce Aleksandry Kozimali-Kliś, tancerki, primabaleriny, znakomitej, charyzmatycznej artystki, od 1990 roku kierowniczką baletu Opery Śląskiej, za wyjątkową pasję, zaangażowanie, profesjonalizm i godne reprezentowanie Teatru.

Gratulujemy!



fol. Tomasz Zakrzewski

Statuetkę w kategorii „Nagroda specjalna” otrzymała Aleksandra Kozimala-Kliś



fol. Tomasz Zakrzewski

„Melomanem Roku” została Barbara Sadłós



fol. Krzysztof Bieliński

Nagrodę dla redakcji TVP3 Katowice w kategorii „Patronat Medialny” odebrał dyrektor – redaktor naczelny Tomasz Szymborski



fol. Krzysztof Bieliński

Tytuł „Przyjaciela Teatru” w tym roku przypadł Robertowi Talarczykowi

REKLAMA

Café
SILESIA
GRYFNY • KAFYJ

kawiarnia • sklep stacjonarny • sklep internetowy
www.cafesilesia.pl

VIII METROPOLITALNA NOC TEATRÓW

Ta wyjątkowa, wrześnie noc przyciąga do teatrów nie tylko miłośników sztuki, ale też tych, którzy dopiero zaczynają z nią obcować, oraz wszystkich ciekawych, jak wygląda świat sztuki od kulis. W tym roku na Metropolitalną Noc Teatrów zapraszamy 30 września.

Otwieramy nasze podwoje o godz. 17.00. Będzie można zwiedzić pracownie krawieckie i stolarnię, podglądając, jak tworzy się kostiumy i dekoracje. Podczas warsztatów plastycznych stworzymy własne rekwizyty, a charakterystyki zaprezentują makijaż sceniczny. Oczywiście nie zabraknie okazji do przymierzenia pięknych kostiumów.

Chcemy też, żeby nasi goście sprawdzili się w różnych dyscyplinach artystycznych. W sali baletowej odbędą się warsztaty baletowe, a o godz. 19.00 wystąpią uczniowie Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej im. Ludomira Różyckiego w Bytomiu. Jeżeli kogoś bardziej interesują instrumenty muzyczne, to będzie mógł je nie tylko obejrzeć, ale również na nich zagrać. Mamy też coś dla miłośników śpiewu, od godz. 20.00 na lekcje śpiewu i wspólne śpiewanie – nie tylko operowych hitów – zapraszają soliści naszej Opery.

Noc zakończy spotkanie „z upiorami w operze”, czyli zwiedzanie Opery Śląskiej. Wszystkie atrakcje są bezpłatne, jednak na zwiedzanie (pierwsza grupa o godz. 22.00,

a druga o godz. 23.00) należy się wcześniej zapisać (mailowo – edukacja@opera-slaska.pl), bo tu liczba miejsc jest ograniczona.

W ramach Metropolitalnej Nocy Teatrów zaprezentowany będzie też spektakl; w tym roku wybór padł na najnowszą realizację sceniczną Opery Śląskiej – „Moc przeznaczenia” G. Verdiego – niesamowitą opowieść o miłości, nienawiści i wojnie. Za pulpitem dyrygenckim stanie Jakub Kontz. Wystąpią m.in.: Bogdan Kurowski (Markiz Calatrava/Ojciec Gwardian), Karina Skrzyszewska (Leonora), Adam Woźniak (Don Carlos), Maciej Komandera (Don Alvaro) i Rokšana Wardenga (Curra/Preziosa). Spektakl rozpocznie się o godzinie 18.00 i jest biletowany.



fol. Tomasz Griesgraber



fol. Tomasz Griesgraber

Metropolia
„Silesia”

Pomysłodawcą i współorganizatorem
Metropolitalnej Nocy Teatrów jest GZM

PELNIAKULTURY.PL

WRZESIEŃ

02.09 / SO	Carmen – XII Festiwal – Żarnowiec 2017	19.00	Żarnowiec
04.09 / SO	Carmen – spektakl zamknięty	18.00	Bytom, Opera Śl.
10.09 / ND	Opera blisko Ciebie: Porozmawiajmy o Operze Gość: Bassem Akiki	16.00	Bytom, Sala koncertowa im. Adama Didura
10.09 / ND	Młody duch tańca – youth spirit of dance Organizator: OSB im. F. Parnella w Łodzi, OSB im. L. Różyckiego w Bytomiu	18.00	Bytom, Opera Śl.
16.09 / SO	MŁOŚĆ I WOJNA koncert galowy z okazji inauguracji 73. sezonu artystycznego Opery Śląskiej	18.00	Bytom, Opera Śl.
17.09 / ND	Nabucco	18.00	Bytom, Opera Śl.
23.09 / SO	Moc przeznaczenia – XXVII Festiwal im. A. Didura	18.00	Sanok
24.09 / ND	Salon Poezji i Muzyki Anny Dymnej	11.00	Bytom, Sala koncertowa im. Adama Didura
24.09 / ND	Baron cygański	18.00	Bytom, Opera Śl.
26.09 / WT	Nabucco	18.00	Katowice, Teatr Śl.
30.09 / SO	Moc przeznaczenia – VIII Metropolitalna Noc Teatrów	18.00	Bytom, Opera Śl.

Dyrekcja zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze.

KASA BILETOWA W OPERZE ŚLĄSKIEJ

poniedziałek 8.00 – 16.00
wtorek – sobota 10.00 – 18.00
niedziela 2 godziny przed spektaklem
telefon 32 396 68 15, 32 396 68 77
e-mail kasa@opera-slaska.pl

PAŹDZIERNIK

04.10 / ŚR	Narodowy Teatr Edukacji – Ach, ta Pipi	8.30	Bytom, Opera Śl.
	Narodowy Teatr Edukacji – Ach, ta Pipi	10.30	
	Narodowy Teatr Edukacji – Zemsta	12.15	
06.10 / PT	Aida	18.00	Bytom, Opera Śl.
08.10 / ND	Opera blisko Ciebie: Porozmawiajmy o Operze Gość: Michał Znaniecki	16.00	Bytom, Sala koncertowa im. Adama Didura
08.10 / ND	Aida	18.00	Bytom, Opera Śl.
14.10 / SO	Baron cygański	17.00	Bielsko-Biała
15.10 / ND	Baron cygański	19.00	Opole
21.10 / SO	PREMIERA – Romeo i Julia	18.00	Bytom, Opera Śl.
22.10 / ND	Romeo i Julia	18.00	Bytom, Opera Śl.
24.10 / WT	Królewna Śnieżka	11.00	Bytom, Opera Śl.
27.10 / PT	Romeo i Julia	18.00	Bytom, Opera Śl.
28.10 / SO	Romeo i Julia	18.00	Bytom, Opera Śl.
29.10 / ND	Salon Poezji i Muzyki Anny Dymnej	11.00	Bytom, Sala koncertowa im. Adama Didura
29.10 / ND	Romeo i Julia	18.00	Bytom, Opera Śl.

KASA BILETOWA W TEATRZE ŚLĄSKIM

poniedziałek 10.00 – 18.00
wtorek – sobota 10.00 – 19.00
niedziela 2 godziny przed spektaklem
telefon 32 259 93 60, 32 258 72 51 wew. 203
e-mail bow@teatrslaski.art.pl

REKLAMA

EWA BLAUT
przestrzenie wyobraźni



WERNISAŻ
16 IX 2017 / 17.30

Od 16 do 30 września we foyer Opery Śląskiej będzie można zobaczyć wystawę obrazów i rzeźb Ewy Blaut pt. „Przestrzenie wyobraźni”. Wernisaż towarzyszyć będzie uroczystej inauguracji 73. sezonu artystycznego Opery Śląskiej.

BI+MED

PROGRAM SKRININGOWY
BEZPŁATNA MAMMOGRAFIA CYFROWA

Zapraszamy kobiety w wieku 50-59 lat, które w przeciągu ostatnich dwóch lat nie wykonywały bezpłatnego badania.

Możliwość pogłębionej diagnostyki: USG, mammografia celowana, biopsje cienko- i gruboigłowa

BI-MED Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
ul. Mickiewicza 8, Tarnowskie Góry
tel. 32 381 75 80, 32 285 80 80

Wino dla Julii i Romea

WOJCIECH GIEBIUTA

Wiliam Szekspir nigdy nie był w Weronie. Znał ją jedynie z relacji współczesnych mu podróżników i kronikarzy. W swojej wyobraźni widział ją jako siostrę Wenecji – pełną kanałów i mostów. Coś w opisach tego włoskiego miasta musiało go zachwycać, skoro pojawia się ono w jego dziełach aż trzy razy.

Z Werony pochodziło dwóch panów – bohaterów mniej znanej szekspirowskiej komedii, tutaj także mieszkał Petrucio – jedna z postaci „Poskromienia złoŹnicy”, tu wreszcie żyli Romeo i Julia, bohaterowie najsłynniejszej miłosnej historii na świecie. Nie znaleziono wprawdzie dowodów na istnienie pary kochanków. Wiadomo jedynie, że w czasach późnego średniowiecza w mieście mieszkały rodziny Kapuletich i Montekich. O Julii i jej ukochanym, którzy rozstawili miasto, kroniki jednak milczą. Zdecydowanie więcej znajdziemy tam o winach.

Białe dla Romea, czerwone dla Julii

Wprawdzie w dramacie nic o tym nie ma – ale my spokojnie możemy domniemywać, że słynni kochankowie wino pili. Okolice Werony to jeden z najważniejszych regionów winiarskich we Włoszech. Winnice uprawia się w okolicach miasta

w trzech regionach Soave, Bardolino i Valpolicella. Pierwsze z nich to niemal wyłącznie wina białe, zazwyczaj lekkie i delikatnie niczym miłość Romea. Bardolino to jasnoczerwone wino pochodzące z winnic położonych tuż nad malowniczym jeziorem Garda. Największą sławę z pośród tej trójki zdobyło wśród koneserów wino valpolicella. Występuje ono w kilku typach i kategoriach, które koniecznie trzeba poznać wybierając się do Werony.



fol. Arena di Verona

Autor jest dziennikarzem winiarskim, sommelierem i przewodnikiem wyjazdów muzycznych i enologicznych.
www.podrozezwinem.pl

Zapraszamy w muzyczną podróż do Francji

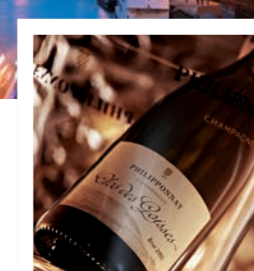
podróże z muzyką i winem

PARYŻ I SZAMPANIA PRZED ŚWIĘTAMI

3-6 GRUDNIA 2017

W PROGRAMIE
Cyganeria pod dyktando Gustavo Dudamela w Opéra Bastille
Łaskawość Tytusa w Palais Garnier

W partiach solowych Aleksandra Kurzak i Artur Ruciński



Tradycyjnie przed świętami zapraszamy na wyjazd dla melomanów. Tym razem zachęcamy do odwiedzenia z nami Paryża. Do południa będziemy spacerowali świątecznie oświetlonymi Polami Elizejskimi, podziwiali malarstwo impresjonistów oraz robili przedświąteczne zakupy. Wieczorami czekają nas niezapomniane przeżycia na spektaklach w słynnej paryskiej Palais Garnier oraz Opéra Bastille. Odwiedzimy także Szampanię z jej gotyckimi katedrami, ciągnącymi się kilometrami piwnicami oraz najlepszym winem musującym świata!

Rezerwacja oraz dodatkowe informacje: e-mail: rezerwacje@wine-service.pl, tel. 722 100 224 i www.podrozezwinem.pl

OPERA
blisko
Ciebie /

*porozmawiajmy
o Operze*

10.09.2017 / 16.00

Gość spotkania: **Bassem Akiki**

8.10.2017 / 16.00

Gość spotkania: **Michał Znaniecki**

Gospodarz cyklu: **Violetta Rotter-Kozera**

WSTĘP WOLNY*

Sala Koncertowa im. A. Didura w Bytomiu

*) obowiązuje rezerwacja miejsc

tel. 32 396 68 15, 32 396 68 77